

konstaktynow.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim



Tanecznym krokiem w maj!

Szemraki u burmistrza	s. 2
Kwiaty zamiast trawy	s. 2
Budujemy dla Was	s. 3
Dr Grażyna Dembska zasłużona	s. 4-5
Żywa lekcja historii	s. 5
Wiwat maj, 3 Maj	s. 6-7
Pobiegł dla dzieci	s. 8-9
Planszówkowy zawrót głowy	s. 10
Pochody w dawnym Konstaktynowie	s. 11
W skrócie	s. 12

**ZDROWY ROZSADEK
MÓWI,
ŻE GDY ZABRAKNIE
MENTORA ROBI SIĘ
NIEWESOŁO.**



#majRozkwitaPomysłami

Drodzy Czytelnicy,

W maj weszliśmy krokiem poloneza, którego mieszkańcy wykonali wspólnie z tancerzami Zespołu Tańca Ludowego „Harnam”. To już stały punkt obchodów święta 3 Maja w naszym mieście. Tradycyjnie też, podczas uroczystości został wręczony tytuł „Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego”. Otrzymała go dr Grażyna Dembska za wieloletnią pracę lekarza, za niesienie pomocy i działania na rzecz miasta.

Maj kojarzy nam się z maturami. Do poważnego egzaminu podszedł ostatnio burmistrz Robert Jakubowski, który zmierzył się z pytaniami „szemraków”, czyli uczniów klasy 3a ze Szkoły Podstawowej nr 5. Dzieci przeprowadziły bardzo interesujący wywiad i zdobyły pierwsze dziennikarskie szlify. Swoje talenty często prezentują również uczniowie pozostałych podstawówek. W tym numerze informatora przeczytacie o ciekawych inicjatywach tj. żywej lekcji historii z okazji 80. rocznicy powstania w getcie warszawskim czy dniu języków obcych, zorganizowanych w Szkole Podstawowej nr 1.

Przed nami kolejne warte uwagi wydarzenia. Wkrótce odbędzie się Międzynarodowy Turniej w gimnastyce artystycznej, Dzień dziecka, Bieg Wdzięczności i najpiękniejsza impreza w Konstantynowie – Festiwal Rododendronów. Nie może Was na nich zabraknąć! Do zobaczenia!

Paulina Kukielińska

Kierownik referatu Strategii,
Promocji i Rozwoju Miasta
Urzędu Miejskiego
w Konstantynowie Łódzkim



Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłoście swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

Szemraki przepytały burmistrza

Jakim był pan dzieckiem, kto jest dla pana autorytetem, czy lubi pan zwierzęta? - to tylko niektóre pytania, z jakimi musiał zmierzyć się burmistrz podczas spotkania z klasą 3a ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Uczniowie z pomocą swojej nauczycielki, pani Anny Grzelak, przygotowali listę pytań do burmistrza Roberta Jakubowskiego. Rozmowę przeprowadzili jak rasowi dziennikarze - bez tremy i onieśmienia. Byli dociekliwi, chcieli zdobyć jak najwięcej informacji, poprosili też o dobre rady dla samych siebie.

Na zakończenie spotkania dzieci wręczyły burmistrzowi dyplom ze słoniem na szczęście. Nie zabrakło słodkiego poczęstunku, wspólnych zdjęć i przybijania piątek. Wywiad zostanie opublikowany w szkolnej gazetce.



Łąka kwietna ładna i pożyteczna

Są miododajne, dobrze magazynują wodę, oczyszczają powietrze i skutecznie obniżają jego temperaturę. Są niewymagające i wyglądają ładniej niż zwykły trawnik. Łąki kwietne mają wiele zalet - są pożyteczne i estetyczne.

Wspólnie z Przedsiębiorstwem Komunalnym Gminy Konstantynów Łódzki tworzymy pierwszą łąkę kwietną w naszym mieście - kwiatami pokryje się róg ulic Łaskiej i 1 Maja. A to dopiero początek! W okolicach grodziska Rszew wkrótce powstanie łąka kwietna o powierzchni... 3 hektarów!



Będzie ładnie, bezpiecznie i funkcjonalnie czyli co słyszeć na placach budowy?

Baza sportowo-edukacyjna przy Szkole Podstawowej nr 1 rośnie w oczach. FUN Laboratory i hala sportowa nabierają kształtów. Widać już zarys planetarium. Wyniesione przejścia dla pieszych są gotowe, trwa modernizacja torowiska, prowadzone są prace drogowe w kilku lokalizacjach.

Planetarium coraz bliżej

Część budynków ma już stropy i zadaszenie. Wkrótce wylane zostaną posadzki.

- Prace postępują zgodnie z planem. Stan surowy całego obiektu, łącznie z halą, chcemy zakończyć do połowy maja i sukcesywnie przystępujemy do kolejnych etapów – mówi Mateusz Fydrych, kierownik budowy.

W kwietniu rozpoczęła się budowa parkingu, w maju zostanie położona tam kostka brukowa. Teren szkoły zyska też nową bramę wjazdową i ogrodzenie.



Tramwaj bez przerwy

Od końca marca na terenie modernizowanej linii tramwajowej pracują ekipy budowlane. Nie można mówić jednak o wznowieniu prac, bo nie zostały one wcześniej wstrzymane. Po tym, jak zakończył się demontaż starych torów i trakcji, przygotowano dokumentację projektową. Jest to inwestycja



w formule „zaprojektuj i wybuduj”, więc obejmuje zarówno roboty budowlane, jak i opracowanie dokumentów. Kolejne etapy realizowane są zgodnie z harmonogramem. Teraz na konstantynowskim odcinku trwają prace budowlane – roboty ziemne, korytowanie i budowa odwodnienia nowego torowiska. Na modernizację linii tramwajowej miasto pozyskało blisko 18,5 miliona złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. Dofinansowanie obejmuje budowę nowych torów od granic Łodzi do ulicy Krótkiej i wymianę trakcji na odcinku do placu Wolności. Linia tramwajowa z Łodzi do placu Wolności w Konstantynowie ma być gotowa do końca tego roku.

Nowe przejścia już są

W kwietniu zakończyła się budowa nowych, wyniesionych przejść dla pieszych. Teraz bezpieczniej jest na placu Wolności

oraz na ulicach Kilińskiego, Krótkiej, Kopernika i Sadowej.

Takie rozwiązanie zmusza kierowców do zdjęcia nogi z gazu. Lokalizacje nie są przypadkowe. Nowe przejścia znajdują się w pobliżu szkół, przedszkoli i przychodni

zdrowia. Na ich budowę miasto pozyskało prawie 300 tysięcy złotych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Projekt „Bezpieczny pieszy w Konstantynowie Łódzkim” przewiduje też budowę miasteczka ruchu drogowego przy Szkole Podstawowej nr 1 (budynek przy ulicy Łódzkiej 117). Najmłodszy będą przygotowawali się tam do egzaminu na kartę rowerową i uczyli,

jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Konstantynowskie podstawówki dostaną także symulatory do nauki bezpiecznego korzystania z przejść.

Ulice i zatoki

Blisko 11 milionów złotych – tyle miasto przeznaczy na budowę i remont czterech ulic. W pierwszej kolejności robotnicy pojawili się na ulicy Bocznej. Wkrótce prace rozpoczną się także na ulicach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Bema i Kosynierów. Mieszkańcy Alei Kombatantów zyskają nowe zatoki parkingowe. W kwietniu została podpisana umowa z wykonawcą, zgodnie z którą mają one powstać do końca wakacji.



Najważniejsi są ludzie

Rozmawiamy z dr Grażyną Dembską.

Myślała pani kiedyś o tym, żeby wyjechać z Konstantynowa Łódzkiego?

Żeby się wyprowadzić? Nigdy w życiu. Bo w celach służbowych i rekreacyjnych wyjeżdżałam sporo – bywałam na sympozjach w Paryżu i Rotterdamie, razem z mężem zwiedzaliśmy całą Polskę. Jakiś czas temu kilka tygodni spędziłam w Kanadzie, u rodziny. Byłam nad wodospadem Niagara, zwiedzaliśmy indiańskie wioski. Coś wspaniałego. Agdy kuzynka spytała: „A może być u nas została?”, odmówiłam natychmiast. Tu jest moje miejsce na ziemi.

Dlaczego akurat tu?

Mam tu dzieci, już dorosłe i samodzielne, mam wnuki i przyjaciół. Tu się urodziłam – przy ulicy Zgierskiej 33 był mój rodzinny dom, z wielkim ogrodem i stawem. Z jabłoni, na których rosły pyszne jabłka, ale u sąsiadów dwa domy dalej zawsze były smaczniejsze. Ja po kryjomu chodziłam na jabłka do sąsiadów, a dzieci od nich wolały nasze jabłkonki. W Konstantynowie chodziłam do podstawówki i do szkoły średniej, bo mieliśmy tu wspaniałe liceum. Niedawno robiliśmy imprezę z okazji 50-lecia matury. Organizowałyśmy ją razem z koleżanką, która przez lata była dyrektorką szkoły. Szybko i sprawnie udało nam się dotrzeć z informacją do naszych kolegów i koleżanek, bo ja lecze

ich rodziny, a ona uczyła. Z 40-osobowej grupy abiturientów odliczyły się 33 osoby. Ileż to było wspomnień!

Medycyna to rodzinna tradycja?

A skąd. Tata był ślusarzem, radnym kilku kadencji w Konstantynowie Łódzkim. Wprawdzie w naszym ogrodzie, przy stole pod rozłożystym drzewem, zabierały się zawsze na pogaduszki tłumy sąsiadów i tam się już jako dziecko nasłuchiwałam o chorobach. Śmieję się, że to były pierwsze lekcje medycyny. Ale biologią zainteresowałam się na dobre dzięki wspaniałej nauczycielce z mojego liceum, która potrafiła rozbudzić miłość do tego przedmiotu i ciekawość świata. Na Akademię Medyczną do Łodzi zdawało pięć osób z naszego liceum. I wszyscy się dostaliśmy.

A po studiach?

Zacęłam pracować w ośrodku zdrowia w moim mieście, a latach 80-tych stworzyłam pierwszy w Konstantynowie prywatny gabinet lekarza internisty. Brałam też udział w tworzeniu w Konstantynowie placówki pogotowia ratunkowego, która była bardzo potrzebna, bo wcześniej karetki dojeżdżały do nas z Łodzi. Pod koniec lat 90-tych, już jako dyrektorka ośrodka zdrowia, przekształcałam go w samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej, po tym, jak uniezależniliśmy

się od Łodzi. Wyjątkiem były cztery lata na początku XX wieku, kiedy jeździłam do pracy do Łodzi, bo pełniłam stanowisko dyrektora medycznego Kasie Chorych, przekształconej później w NFZ.

Dlaczego pani wróciła?

Po pięciu latach bez praktyki utraciłabym prawo wykonywania zawodu. A tego nie chciałam. Dyrektorem się bywa, a lekarzem po prostu się jest. Kocham swoją pracę.

Za co najbardziej?

Pomagam ludziom. To daje ogromną satysfakcję, której z niczym nie da się porównać. Kiedy stworzyliśmy podstawę pogotowia, już w po dwóch dniach mieliśmy wezwanie do zastąpienia pod aptekę – uratowaliśmy mężczyznę z zawałem. Gdybyśmy nie mieli karetki na miejscu, prawdopodobnie by umarł. Gdy byłam dyrektorką w Kasie Chorych, zainicjowałam program badań przesiewowych dla mężczyzn w kierunku prostaty – przebadaliśmy wtedy 1700 pacjentów, u około 200 wykryliśmy przerost prostaty, a u ponad 30 stwierdziliśmy nowotwór. I właśnie dla nich warto było zrobić ten program, bo większość udało się raka wyleczyć. A to dla lekarza piękna świadomość, gdy skutecznie pomaga się ludziom. Bo ludzie są najważniejsi. Pamiętam też wezwanie do pacjenta, u którego podejrzewałam rozwarstwiający się tętniak aorty brzusznej. Zdecydowałam, że trzeba natychmiast przewieźć go do szpitala. Zdążyliśmy. Tętniak pękł, ale już na izbie przyjęć w szpitalu Kopernika w Łodzi. Lekarzom udało się tego człowieka odratować. Przez 25 dni był na oddziale intensywnej terapii. Żyje, ma się dobrze, spotykam go na ulicy.

Pewnie wielu pacjentów pozdrawia panią na ulicy.

Dlatego jestem tu u siebie. To jest zaleta małych miasteczek – my się tu w większości znamy, często po prostu zwyczajnie lubimy. Dzięki temu człowiek w takim miejscu czuje się bezpiecznie – bo jest w domu, wśród swoich. Zdarzało się, że gdy miałam zgłoszenie spod konkretnego adresu do problemów sercowych, to wiedziałam, że jadę do pacjentki z migotaniem przedsionków, bo znałam ją od lat.

A 3 maja odebrała pani tytuł „Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego”.

To jest bardzo miłe, ale ja przecież jestem zwykłą mieszkanką tego miasta.

”

Jestem tu u siebie.



Dr Grażyna Dembska, decyzją Rady Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim, otrzymała tytuł „Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego”. Odznaczenie otrzymała podczas obchodów Święta 3 Maja.

Tytuł został jej przyznany za nieprzerwaną wieloletnią pracę lekarza, za niesienie pomocy potrzebującym i działania na rzecz miasta.

Dr Grażyna Dembska jest internistą, lekarzem rodzinnym i lekarzem medycyny pracy. Skończyła SP 3 i Liceum Ogólnokształcące w Konstantynowie Łódzkim, studiowała na Akademii Medycznej w Łodzi. Od grudnia 1978 roku pracowała w Przychodni Zdrowia w Konstantynowie Łódzkim jako lekarz rejonowy, od 1998 była dyrektorką w tym samym SP ZOZ. W latach 2001-2005 była dyrektorką medyczną w Kasie Chorych/NFZ. Pomagała tworzyć podstawę pogotowia ratunkowego w Konstantynowie Łódzkim i pracowała jako lekarz pogotowia. W 1984 roku stworzyła prywatny gabinet lekarski, który w 2004 roku przekształcony został w NZOZ „Remedium”, w którym dr Dembska pracuje do dziś.

W latach 1998-2001 była radną Powiatu Pabianickiego, w kadencji 2002-2006 – radną Sejmiku Województwa Łódzkiego. Pomagała w uzyskaniu funduszy i dotacji na sprzęt medyczny, budowę basenu, miejskiej kotłowni i budowę dróg w Konstantynowie Łódzkim.

Nie każdy leczy tysiące ludzi, zdobywa nowy sprzęt dla przychodni, fundusze na budowę kotłowni i budowę dróg. A pani tak.

Pomaganie i działanie sprawia mi przyjemność. To mój żywioł. A to miasto i mieszkający w nim ludzie zawsze byli dla mnie bardzo ważni. Mój mąż, Jan, który pełnił funkcję dyrektora Funduszu Ochrony Środowiska, był - podobnie jak ja - lokalnym patriotą. Był radnym dwóch kadencji w Konstantynowie Łódzkim, ja byłam radną powiatu pabianickiego i sejmiku województwa łódzkiego. Wiedzieliśmy, jak starać się o fundusze, znaleźliśmy wielu ludzi, którzy wskazywali nam możliwości. Mogliśmy dołożyć swoją cegiełkę, by w Konstantynowie żyło się lepiej, więc to robiliśmy. I bardzo cieszyliśmy się w efektów. Moim hasłem w wyborach było: „Pomagałam, pomagam i będę pomagać”. To słowa płynące prosto z serca. Mąż zmarł nagle półtora roku temu. To był cios, to był wstrząs – tylu ludzi udało się uratować, a jego nie. I wtedy, gdy było mi bardzo trudno, ratunkiem stało się, że ludzie mnie potrzebują. Szybko wróciłam do pracy. Moje dzieci, wnuki, praca - to jest moje życie i moje szczęście.

Żywa lekcja historii



80. rocznica powstania w getcie warszawskim - w całej Polsce trwały akcje społeczne i projekty edukacyjne. W Konstantynowie uczniowie zorganizowali terenową grę miejską. Wszystko pod znakiem żółtego żonkila.

Uczniowie 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 1, z pomocą swojej nauczycielki Joanny Szczesio-Gawrońskiej, przygotowali dla młodszych kolegów grę miejską. Dzieci mogły poznać najważniejsze elementy kultury i tradycji żydowskiej. Czym jest macewa, jak wygląda menora, co symbolizuje Gwiazda Dawida? - uczestnicy znaleźli odpowiedzi na wszystkie te pytania. Dowiedzieli się także tego, jak wygląda jarmułka, że Tora to święta księga judaizmu, a tradycyjnym pieczywem żydowskim jest chałka. Była to niezwykle ciekawa i ważna żywa lekcja historii.

Na zakończenie akcji uczniowie rozdawali mieszkańcom żółte żonkile, będące symbolem szacunku i pamięci o powstaniu w getcie warszawskim. „Związane są z postacią Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej, który w każdą rocznicę powstania w getcie warszawskim dostawał te kwiaty od anonimowej osoby. Sam również co roku 19 kwietnia składał pod pomnikiem Bohaterów Getta bukiet żółtych kwiatów - często były to właśnie żonkile” - czytamy na stronie Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.



konstantynow
łódzki



Wiwat 3 Maja!

Radośnie świętowaliśmy obchody Święta Narodowego 3 Maja. Po mszy świętej w intencji Ojczyzny w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny przeszliśmy na plac Kościuszki.

W uroczystości wzięli udział m.in. burmistrz Robert Jakubowski, zastępca burmistrza Łukasz Napieralski, radni Rady Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim, parlamentarzyści Agnieszka Hanajczyk i Maciej Łuczak, radna sejmiku wojewódzkiego Dorota Więckowska, przedstawiciele powiatu pabianickiego oraz żołnierze z 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku.

Szczególnym momentem było wręczenie tytułu „Zastępca dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego” dr Grażynie Dembskiej. Mieszkańcom podobał się bardzo występ Zespołu Tańca Ludowego „Harnam”. Tancerze na koniec zaprosili wszystkich do wspólnego poloneza. O oprawę muzyczną uroczystości zadbała Orkiestra Dęta ZHP-OSP Uniejów. Dodatkową atrakcją była obecność szczudlarzy i poczęstunek pyszną zalewajką.



„Orkiestra się spisała. Nadała temu świętu podniosłego charakteru.”



„Polonez z mieszkańcami to bardzo fajna inicjatywa - zostawiamy go na specjalne okazje!”

„Dziękuję za zaproszenie i możliwość udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja. Nie tylko uroczystych, ale niezwykle radosnych, barwnych, z ogromnym przesłaniem pielęgnowania patriotycznych tradycji. Gratuluję imprezy bo była niezwykła - postanka Agnieszka Hanajczyk”





„Zalewajka była pyszna - to chyba najlepszy punkt programu!”



„Zespół Harnam zrobił na mnie największe wrażenie.”



„Wspólny polonez to bardzo fajny pomysł na zaangażowanie mieszkańców.”



„Świetna impreza! Świetna!”



„Szcudlarze byli super! Rozdawali dzieciom chorągiewki.”



Złote serce i nogi ze stali

10-cio maraton charytatywny Przemka Antczaka

Dla chorych dzieci, Milenki i Miłoszka, charytatywnie przebiegł 10 maratonów w 10 dni. Udowodnił, że niemożliwe nie istnieje, a pomaganie warte jest każdego wysiłku.

– Lubię biegać maratony. A zupełnie poważnie - bieganie to moja pasja. Konsekwentnie dążę do przebiegnięcia minimum 100 maratonów i pomyślałem: „Czemu by nie połączyć tego z pomaganiem innym?” No i jestem, biegam, pomagam i zapraszam do mojego świata – tak mówi o sobie Przemysław Antczak, który 7 kwietnia na pabianickim Lewitynie rozpoczął dziesięciodniowy cykl maratonów charytatywnych. Kolejne odbywały się w Łodzi na Stawach Stefańskiego, w Parku Miejskim w Zgierzu oraz konstantynowskim Centrum Sportu i Rekreacji – w Ośrodku nad Stawem. Biegiem kończącym wyzwanie był DOZ

Maraton w Łodzi. Dzięki obecności w kilku miastach o inicjatywie było głośno w całym regionie.

Przemek dzięki swojej akcji zebrał łącznie 40 781 złotych, z czego 35 tysięcy wpłynęło od sponsorów. Firmy zaangażowane w projekt - Biliński, Fundacja My kochamy Pabianice, ABM Jędraszek i JF Invest, płaciły za każdy pokonany kilometr. A było ich w sumie 422! Zebrane fundusze trafią do dwójki potrzebujących dzieci – Milenki Malinowskiej zmagającej się z tzw. dziecięcym Alzheimerem i Miłoszka Rybickiego, który ma poważną wadę serca.

W Konstantynowie odbyły się dwa maratony - 8 i 9 z kolei. Ponieważ jedna pętla wokół stawu była dość krótka, Przemek musiał przebiec aż 70 okrążeń. Czyniło to wyzwanie nad wyraz monotonnym i wymagającym dużej koncentracji. Na szczęście mógł liczyć na gorący doping. Dostał wsparcie od uczniów konstantynowskich szkół i przedszkoli, którzy biegli razem z nim. Wiele dzieci nie kończyło na jednej symbolicznej rundzie, ale ambitnie biegło dalej. Najlepsi pokonali blisko 15 km. Wydarzeniu towarzyszył piknik

sportowy, przygotowany przez pracowników CSiR we współpracy z nauczycielami. Na dzieci czekały gry i zabawy sportowe na świeżym powietrzu, a także słodki poczęstunek. Wodę z saturatora zapewniło Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstantynowa Łódzkiego.

”

**Biegam,
pomagam
i zapraszam
do mojego
świata.**

- Przebiec maraton to jest coś. Przebiec dziesięć maratonów to spory wyczyn. A przebiec dziesięć maratonów w dziesięć dni i to w celach charytatywnych - ja nie mam nic do dodania. Pełen szacun – podsumował Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego, który objął wydarzenie honorowym patronatem.

Zachęcamy do wsparcia zbiórek dla Milenki i Miłoszka na portalu siepomaga.pl



Wesprzyj
zbiórki na
portalu

siepomaga.pl



Milenka



Miłoszek



Nawet w starożytnym Egipcie grali w planszówki

Gry planszowe wcale nie są wytworem ery nowożytnej. Moda na nie była już tysiące lat temu, a wszystko wskazuje na to, że obecnie planszówki przechodzą prawdziwy renesans. Zawitały też do Konstantynowa Łódzkiego.

W gry planszowe grano już w starożytności. Najstarszymi grami planszowymi są datowana na 2600 rok p.n.e Królewska Gra z UR, w którą grali Sumerowie w Mezopotamii oraz gra Senet znaleziona w egipskich grobowcach. Chińczycy i Japończycy zagrywali się w GO, a Rzymianie grali w Latrunculi. Nawet wikingowie nie stronili od takiej rozrywki - grali w grę Hnefatafl. Dopiero później, pod koniec VI wieku pojawiły się wzmianki o szachach. Obecnie planszówki przechodzą prawdziwy renesans.

Granie w gry planszowe przynosi wiele korzyści. Szczególnie u dzieci rozwijają logiczne myślenie, działanie według określonych reguł, zdolność pracy pod presją czasu, wyobraźnię, umiejętności strategiczne. Planszówki pozytywnie kształtują też kompetencje społeczne – działanie w grupie, radzenie sobie z porażkami i asertywność. Dzieci osiągają lepsze wyniki w matematyce, gdyż wiele gier wymaga liczenia i działa na wyobraźnię geometryczną. I najważniejsze – granie w gry pozwala przyjemnie spędzić czas w gronie rodziny bądź przyjaciół.

”

Granie w gry planszowe przynosi wiele korzyści, szczególnie dla dzieci.

Od czego zacząć, gdy w sklepach dostępne są tysiące tytułów, a ceny wahają się od kilkudziesięciu do kilkuset złotych? Każda gra na opakowaniu ma podstawowe wskazówki: orientacyjny czas trwania rozgrywki, dla ilu graczy i w jakim wieku jest przeznaczona. Z pomocą przychodzi również Internet. Na jednym z wielu dedykowanych kanałów na youtube możemy wysłuchać jej recenzji. Szybko poznamy zasady gry oraz subiektywne wrażenia dotyczące samej rozgrywki. Innym sposobem jest przetestowanie gry samemu. Najlepszą do tego okazją są spotkania planszówkowe. W Łodzi działa grupa Planszówkowa Retkinia, która dysponuje kilkudziesięcioma

grami i w każdy czwartek organizuje spotkania w Poleskim Domu Kultury. Dużym wydarzeniem w Łodzi jest „Planszówkowy Młyn” w Textorial Park, który jest imprezą dwudniową i odbywa się co kilka miesięcy.

Również w Konstantynowie Łódzkim w dniach 14–16 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 5 odbył się konwent gier bitewnych i planszowych „Korgorusz Wiosna 2023”. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie „Korgorusz”. Podczas konwentu odbył się turniej gry War-master oraz przeprowadzono pokazy gry Ogniem i Mieczem. Planszówki także miały swoje liczne grono zwolenników. Na stole pojawiły się m.in. Tytani, Gra o tron czy Northgard. Kolejne takie spotkanie w Konstantynowie Łódzkim planowane jest wiosną przyszłego roku.

Przemysław Krygier
Stowarzyszenie „Korgorusz”



Procesje, pochody i marsze

Święta państwowe i religijne zawsze były ważnym elementem życia społeczno-kulturalnego. Były doskonałą okazją do organizacji miejskich uroczystości w formie pochodów czy procesji.

Początkowo najważniejszym świętem narodowym był dzień 3 maja - rocznica uchwalenia Konstytucji z 1791 roku. Po przewrocie majowym (1926 r.) na pierwszy plan wysunęło się Święto Niepodległości, czyli 11 listopada. Szczególnie podniosłe obchodzone w 1928 roku, w 10. rocznicę odzyskania przez Polskę wolności.

Ceremonie rozpoczynały się zawsze uroczystymi nabożeństwami we wszystkich świątyniach. Następnie mieszkańcy ruszali ulicami miasta w zorganizowanych pochodach. Brali w nich udział przedstawiciele władz, organizacje i stowarzyszeń, straż pożarna, bractwa kościelne, młodzież i wszyscy mieszkańcy. Po marszu składano kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a wieczorem odbywała się okolicznościowa akademія z przemówieniami i programem artystycznym.

Do organizacji uroczystości i rocznic państwowych powoływano specjalne komitety. Miały one zadbać o odpowiednią oprawę i dekorację miasta.

Nie mniej uroczysto obchodzono święta religijne. W procesjach Bożego Ciała brały udział bractwa i wspólnoty kościelne, niosące chorągwie, feretrony i sztandary. Wyjątkowa



Uroczysty pochód ul. Łódzka, 3 maja 1916 r.

ceremonia miała miejsce w 1914 roku, kiedy w procesji brało udział 300 dzieci komunistycznych.

Niecodzienną okolicznością było też pierwsze święto konstantynowskiej straży pożarnej, które przypadło na 22 września 1902 roku. Przez miasto przeszła wówczas uroczysta defilada strażaków w strojach galowych z udziałem orkiestry dętej.

Agata Wesołowska
Na podstawie: *Konstantynów Łódzki. Dzieje Miasta*, pod redakcją Marii Nartowicz-Kot

Pochód ul. Łódzka (prawdopodobnie 3 maja), lata 1920-1930



Procesja Bożego Ciała, 1918 r.



3 Maja, okolice Dużego Rynku w Konstantynowie Łódzkim - przygotowanie do pochodu majowego w 1919 r.



WKRÓTCE

Turniej Finezja Cup

20 maja w naszym mieście odbędzie się Międzynarodowy Turniej w gimnastyce artystycznej. Organizatorzy przewidują udział 160 uczestniczek, które zaprezentują efekty swojej codziennej, ciężkiej pracy. Zapraszamy do hali sportowej CSiR przy pl. Wolności 60 od godziny 9:30. Doznania wizualne i artystyczne gwarantowane. Wstęp wolny.

Bieg Wdzięczności

Po trzech latach przerwy na ulice naszego miasta wróci Bieg Wdzięczności. Będzie to już 14. edycja tego sportowego wydarzenia i odbędzie się 4 czerwca. Impreza zawsze przyciągała wielu pasjonatów biegania. Rokrocznie zgłaszało się około pół tysiąca zawodników. Kategoria główna to bieg na dystansie 5 kilometrów z atestem PZLA. Do zobaczenia na starcie!

**XIV BIEG
WDZIĘCZNOŚCI
ZA PONTYFIKAT
PAPIEŻA
JANA PAWŁA II**
Konstantynów Łódzki
4/6/2023



Pchli targ

Gratka dla miłośników wyprzedaży garażowych. Wszyscy, którzy chcą sprzedać, oddać lub zamienić niepotrzebne, zalegające w szafach rzeczy, będą to mogli zrobić 28 maja w godz. 9:00-14:00 na targowisku miejskim przy ul. Sucharskiego. Tego dnia stoiska będą bezpłatne. Zapraszamy!

Festiwal Rododendronów

Już dzisiaj zapraszamy Was na najpiękniejszą imprezę w tym mieście - Festiwal Rododendronów! Wydarzenie organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury we współpracy z Centrum Ogrodniczym Ciepłucha, rokrocznie przyciąga mnóstwo wielbicieli różaneczników. Oprócz imponującej wystawy, czekać na Was będą warsztaty ogrodnicze i artystyczne, porady ekspertów oraz muzyczna niespodzianka! Zatem widzimy się 21 maja od godziny 15:00 na pl. Wolności w Konstantynowie Łódzkim.



W SKRÓCIE

Posprzątał świat

Międzynarodowy Dzień Ziemi to doskonała okazja, aby zrobić coś dobrego dla naszej planety. Wykorzystał to burmistrz Konstantynowa, który wraz z grupą radnych i pracowników PKGKŁ posprzątał las w Żabiczkach. Wyposażeni w rękawice zebrali kilkanaście worków śmieci.

Pomaganie przez bieganie

W Konstantynowie udowadniamy, że pomaganie jest modne i zdrowe, szczególnie kiedy się je połączy z bieganiem. Obie te aktywności są bardzo wciągające. Potwierdza to akcja Weroniki Dubickiej, która w sztafecie, wraz z przyjaciółmi przebiegła 42 km w DOZ Maratonie, by wesprzeć Fundację Dom w Łodzi. Cel – zbierać 4200 zł. Jeżeli chcecie pomóc dzieciom żyć pełnią życia - link do zbiórki jest dostępny pod kodem QR.



Aktywny Kanzas

Ogólnopolskie zawody dwubojowe

5 maja w Centrum Sportu i Rekreacji odbyły się zawody w dwuboju – pływanie i bieganie. Podczas sportowych konkurencji rywalizowało ze sobą blisko 140 zawodników. Oprócz konstantynowskich szkół podstawowych oraz Uczniowskiego Klubu Sportowego Piątka, w wydarzeniu brała udział również młodzież z Częstochowy i Radomska.

Dzień języków obcych

Good morning, Guten Morgen, Dobry ranok, Bonjour, Buongiorno – takie powitania można było usłyszeć w Szkole Podstawowej nr 1 podczas Dnia Języków Obcych. To świetna inicjatywa, pokazująca uczniom, że umiejętność posługiwania się obcymi językami jest bardzo cenna. Młodzież przygotowała przedstawienie o kulturze i tradycjach innych krajów oraz wystawę wraz z degustacją potraw narodowych z różnych stron świata.

